

OD REDAKCJI

W br. mija 580 lat od pamiętnej daty (11 I 1397) powołania do życia przez papieża Bonifacego IX na prośbę króla Władysława Jagiełły i jego błogosławionej małżonki Jadwigi pierwszego na ziemiach polskich Wydziału Teologicznego. Stało się to mocą Bulli *Eximiae devotionis affectus*. Faksymile tego dokumentu papieskiego oraz jego tekst łacińsko-polski zamieszczamy na początku niniejszego tomu „*Analecta Cracoviensia*”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dokument ten i dzieło, któremu dał początek, stanowią aktualnie okoliczność, wobec której nie można pozostać obojętnym.

Zapewne Bulla *Eximiae devotionis affectus* nie stwarzała niczego, co by było czymś całkowicie nowym w Krakowie. Już od kilku wieków miasto to było głównym centrum życia religijnego i kulturalnego Polski, o czym świadczyła szkoła katedralna i duża liczba klasztorów tętniących rozwiniętym życiem intelektualnym. Niemniej stanowiła ona mimo wszystko duże *novum*, ponieważ przyniosła ze sobą uprawianie teologii w ramach i na poziomie wyższej uczelni, dzięki czemu krakowskie *Studium Generale* stało się pełnoprawnym uniwersytetem. Od tego czasu Krakowski Wydział Teologiczny dzielił ze swoim uniwersytetem również jego zmienne losy i szczyci się własnym wkładem w ich najpiękniejszą kartę. Przykładowo wymienimy tutaj wiek XV, zwany *felix saeculum Poloniae*, oraz przełom XIX i XX wieku. Ta wielka, niekiedy — zwłaszcza w okresie rozbiorów Polski — burzliwa przeszłość Wydziału Teologicznego w Krakowie, stanowi z całą pewnością jeden z istotnych elementów religijnego a zarazem i kulturalnego dziedzictwa narodowego Polaków.

Wspominając dzisiaj, w 1977 r. własną przeszłość, krakowskie środowisko teologiczne pragnie poprzez prace swych pracowników naukowych i uczniów zamieszczone w IX tomie „*Analecta Cracoviensia*” nie tylko złożyć należny jej hołd, lecz także w miarę posiadanych możliwości być kontynuatorem najlepszych tradycji naukowo-dydaktycznych w zakresie *scientia sacra*. Intencje te i zamierzenia dobrze wyrażają słowa św. Pawła: *Quod si gloriaris, non tu radicem portas, sed radix te* (Rz 11, 18).

Ks. Adam Kubiś